

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zsz⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 261/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
-----------------	-----------------------

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2022 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko P. S. i W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 1341/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych P. S. i W. S. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. solidarnie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt: I ACa 261/21

UZASADNIENIE

Strona powodowa - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., w pozwie skierowanym przeciwko P. S. i W. S., domagała się zasądzenia solidarnie kwoty 155.279,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz obciążenia ich kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie wskazała, iż strony zawarły w dniu 10 maja 2016 umowę o zrealizowanie robót służących wykonaniu źródła ciepła dla c.o., c.w.u. wraz z instalacją centralnego ogrzewania w jednorodziennym budynku mieszkalnym pozwanych o powierzchni całkowitej 241,31m², położonym w miejscowości K. wraz z uruchomieniem urządzeń, które miały funkcjonować dzięki pompie ciepła, którą także spółka miała zainstalować i uruchomić.

Wskazała również , iż w trakcie realizacji umowy niezbędne było wykonanie robót dodatkowych , których zakres został także pomiędzy stronami sporu uzgodniony. Zostały one podjęte z inicjatywy m. in. pozwanej W. S. (1) , która zleciła wykonanie ogrzewania ogrodu zimowego oraz wzajemnie pomiędzy stronami postanowione , gdy pierwotnie planowany sposób wykonania okazał się niemożliwy z uwagi na warunki geologiczne / występowanie skały uniemożliwiającej planowany sposób dokonania odwiertów /.

Roboty zostały wykonane prawidłowo , chociaż pierwotnie umówiony termin ich zakończenia nie mógł zostać dochowany wobec konieczności wykonania opisanych prac dodatkowych. Pozwani zapłacili spółce tylko sumę 200 000zł. Dochodzona kwota stanowi pozostała część należności , która nie została zapłacona. Pozwani odmówili podpisania protokołu odbioru prac, a wystawiona faktura , mimo jej doręczenia zamawiającym, nie została uregulowana.

Pozwani odpowiadając na pozew domagali się oddalenia powództwa oraz obciążenia powódki kosztami sporu.

W swoim stanowisku zarzucili , że W. S. (1) nie jest legitymowana biernie w sporze albowiem nie była stroną umowy zawartej przez strony.

Ich zdaniem żądanie zapłaty za roboty dodatkowe nie jest uzasadnione dlatego , że wynagrodzenie wykonawcy miało charakter ryczałtowy. Umowa uprawniała powodową spółkę do otrzymania dodatkowego wynagrodzenia w sytuacji realizacji takich prac, tylko w zakresie 10 % uzgodnionego wynagrodzenia. Podnosili , że wykonawca nigdy nie zgłosił gotowości do odbioru ani nie wezwał ich do udziału w czynnościach odbiorowych. Ponadto nie wszystkie uzgodnione prace zostały w rzeczywistości przez H. wykonane , a ich jakość nie była taka, jakiej spodziewali się zamawiający.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2020r., Sąd Okręgowy w Krakowie :

-zasądził od pozwanych P. S. i W. S. (1) solidarnie na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 53.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2019r. do dnia zapłaty[pkt I] .

- w pozostałej części oddalił powództwo [pkt II] ,

- zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego P. S. kwotę 1.272 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania[pkt III] oraz

-zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej W. S. (1) kwotę 1.272 zł , tytułem zwrotu kosztów postępowania [pkt IV sentencji wyroku] .

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Pozwani P. S. i W. S. (1) w dniu 10 maja 2016r. zawarli ze stroną powodową (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę na wykonanie źródła ciepła dla c.o., c.w.u. wraz z instalacją centralnego ogrzewania w oparciu o pompę ciepła wraz uruchomieniem jej i całej instalacji, w jednorodziennym budynku mieszkalnym pozwanych położonym w K. , o powierzchni całkowitej 241,31m².

Prace miały zostać wykonane do 10 października 2016r. Pierwotnie wykonawca zobowiązał się do przeszkolenia pozwanych w zakresie obsługi urządzeń, do wykonania dolnego źródła ciepła w postaci kolektora gruntowego 540mb, wykonania studzienki kolektora wraz z przyłączem poziomym. Miał też wykonać , poza instalacją centralnego ogrzewania także wentylację mechaniczną nawiewno-wywiewną , z odzyskaniem ciepła dla pomieszczeń mieszkalnych, wentylację mechaniczno nawiewno-wywiewną z odzyskiem ciepła dla basenu oraz zamontować maszynownię pomp ciepła.

Zamawiający mieli uzyskać niezbędne dla robót uzgodnienia budowlane i wodno-prawne , zapewnić zamknięte i wykończone pomieszczenie dla pompy ciepła oraz doprowadzanie energii elektrycznej do pomieszczenia maszynowni pomp ciepła i urządzeń.

Termin wykonania umówionych prac przez spółkę był uzależniony od wykonania tych zobowiązań przez zamawiających.

Wartość materiałów dostarczenie których obciążał wykonawcę oraz należne spółce wynagrodzenie należne zostały określone na łączną, ryczałtową kwotę 235.000 zł + VAT w stawce 8%. W przypadku przekroczenia uzgodnionego zakresu robót, H. mogła domagać się dodatkowego wynagrodzenia w kwocie nie wyższej niż 10% ponad kwotę ryczałtu. W przypadku konieczności wykonania robót dodatkowych lub zamiennych, strony miały ustalić odrębnie zakres robót termin ich wykonania i wysokość wynagrodzenia za ich zrealizowanie.

Z dalszej części ustaleń wynika , że projekt prac nie był przygotowany. Roboty uzgodnione umownie z uwzględnieniem robót zamiennych zostały wykonane w całości.

Zakończyły się w czerwcu 2018 roku, we wrześniu 2018 wykonywano poprawki. Opóźnienie to w porównaniu z umownym terminem ich ukończenia było spowodowane brakiem frontu robót. Odnosnie robót dodatkowych (zamiennych) ustalenia pomiędzy stronami dokonywane były wyłącznie poprzez maile oraz ustnie.

Wykonawca przeprowadził także prace poprawkowe w zakresie klimakonwektorów, ostatecznie udało się je naprawić.

Strony zgodnie ustaliły zamianę wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej na wentylację mechaniczną wyciągową hydrosterowaną, w ramach ceny określonej w umowie.

Zakres prac dodatkowych dotyczył m. in. ogrzewania ogrodu zimowego, co zostało uzgodnione z pozwaną W. S. (1), oraz w zakresie ogrzewania poddasza i antresoli w salonie. Zmiana dotyczyła także wykonania odwiertów poziomych zamiast pionowych, bowiem napotkano skałę. Dodatkową pracą było osuszanie obiektu, ze względu na wilgoć w piwnicy, która uniemożliwiała montaż pompy, konieczne było także zamontowanie osuszacza w basenie. Nie doszło do uzgodnienia wynagrodzenia za te dodatkowe roboty.

Sąd ustalił ponadto , że:

umowa z dnia 10 maja 2016r została podpisana po stronie zamawiających tylko przez pozwanego P. S., chociaż rozmowy na temat jej warunków prowadzili z wykonawcą obydwójce pozwani. Mieli oni świadomość zamiany wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej na wentylację mechaniczną wyciągową hydrosterowaną i na to się godzili.

Ustalenia dotyczące warunków odbioru wykonanych prac prowadził w imieniu zamawiających M. W.. Do protokolarnego ich odbioru nie doszło. Spółka nie przekazała zamawiającym dokumentacji technicznej dotyczącej zamontowanych urządzeń ani nie zostali oni przeszkleni w zakresie sposobu użytkowania wykonanych instalacji .

Po spotkaniu w listopadzie 2018r strony nie miały już ze sobą kontaktu telefonicznego, zgłaszały jednak sobie wzajemnie konieczność dokonania rozliczeń jak i usunięcia stwierdzanych wad wykonawczych. Strona powodowa uzależniała usunięcie ich od zapłaty brakującej kwoty wynagrodzenia.

Ocenę prawną roszczenia spółki (...), które uznał za uzasadnione w części , Sąd I instancji oprął na stwierdzeniach i wnioskach , które można podsumować w następujący sposób :

a/ umowa zawarta przez strony była umową o dzieło , a uzgodnione wynagrodzenie powódki za jego wykonanie było wynagrodzeniem ryczałtowym. Dlatego też żądanie zapłaty sformułowane przez powódkę jest usprawiedliwione o ile dotyczy brakującej części właśnie tego świadczenia, które nie zostało przez zamawiających spełnione mimo wykonania i faktycznego przekazania im do korzystania przedmiotu zamówienia,

b/ wbrew zarzutowi pozwanych W. S. (1) także była stroną umowy z 10 maja 2016r.

Mimo, iż nie złożyła podpisu pod umową, razem z mężem negocjowała jej warunki, wyznaczała wykonawcy zakres robót do wykonania. Zawarcie takiej umowy, która obowiązywała pomiędzy stronami, nie wymaga do swojej ważności formy pisemnej i może być zawarta w każdej formie. Fakt bycia stroną tej czynności przez nią, a w konsekwencji przysługiwania także jej legitymacji biernej w sporze z powodką potwierdził również jej mąż- pozwany P. S. w swoich zeznaniach wskazując, iż rozmowy w sprawie zawarcia umowy i jej warunków były prowadzone między właścicielem spółki (...) i obydwójkiem małżonkami jako zamawiającymi,

c/ zgodnie z § 5 umowy strony uzgodniły, że w przypadku konieczności wykonania robót dodatkowych, ustalać ich zakres, termin realizacji i wynagrodzenie za nie należne powodce. Do takich uzgodnień pomiędzy wykonawczynią a zamawiającymi nie doszło. Strona powodowa, ciesząc się zaufaniem inwestorów, wykonywała roboty dodatkowe wg. własnej oceny niezbędności ich wykonania.

W tym kontekście Sąd I instancji zwrócił także uwagę, że w tej sytuacji powodka mogłaby się ubiegać tylko o podwyższenie należnego wynagrodzenia [o charakterze ryczałtowym] o sumę nie wyższą niż 10 % uzgodnionego na 235 000zł + VAT. wynagrodzenia.

Ciężar udowodnienia wykonania prac dodatkowych oraz ich wartości obciążał wykonawcę, któremu to ciężarowi nie podołał, nie wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności.

Stąd żądanie spółki, o ile domagała się wynagrodzenia za te prace, nie mogło być uznane za zasadne,

d/ spółce (...) jest natomiast należna pozostała, dotąd niezapłacona przez zamawiających, część wynagrodzenia za roboty podstawowe.

W tym zakresie pozwani nieskutecznie bronili się zarzutem zgodnie z którym powodka była zobowiązana do wykazania, iż prace te w całości zrealizowała.

Jak wynika z ustaleń dokonanych w sprawie zostały one ukończone, a później jakościowo poprawiane. O ile zamawiający kwestionują ich kompletność, to obowiązek wykazania okoliczności potwierdzających taki stan rzeczy spoczywał na nich.

Nie podejmowali inicjatywy dowodowej aby go spełnić.

Oceny takiej nie zmienia, zdaniem Sądu I instancji okoliczność, że zamawiający nie zostali przeszkoleni w obsłudze zainstalowanych urządzeń ani nie otrzymali ich instrukcji obsługi [wraz z certyfikatami jakościowymi – waga własna Sądu II instancji], bo nie jest wiadomym jakie te braki miały wpływ na rozmiar należnego powodce wynagrodzenia. Ponadto powodka tych obowiązków nie wykonała ze względu na zaistniały konflikt między stronami na tle zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, a pozwani mogą w każdej chwili domagać się od powodki ich wykonania, skoro nie odstąpili od zawartej umowy.

e/ zrealizowane roboty zamiennie zostały wykonane w ramach uzgodnionego w umowie wynagrodzenia ryczałtowego. Najistotniejsza zmiana dotyczyła zastąpienia wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej wentylacją mechaniczną wyciągową- hydrosterowaną. Nie można jej inaczej zakwalifikować, a w szczególności uznać za robotę dodatkową, uzasadniając a zwiększenie wynagrodzenia w skali wskazanej wyżej.

Skutek tej zmiany, powodujący nie wykonanie pierwotnie przewidywanej wentylacji, nie może przy tym, jak podnosili niezasadnie pozwani, stać się podstawą do oceny o niewykonaniu w całości świadczenia umownego przez wykonawcę, szczególnie, że sami taką zmianę postulowali w trakcie trwania umowy,

f/ chybiony jest zarzut przedawnienia roszczenia spółki do którego pozwani także odwoływali się.

Mający w przypadku roszczenia powódki zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, należy liczyć od dnia oddania przedmiotu zamówienia a nie od terminu zakończenia prac określonego w umowie, zwłaszcza w sytuacji gdy opóźnienie w robotach wywołane było brakiem frontu robót, który obciążał zamawiających.

Wobec braku dokładnych dat zakończenia prac, zgodnie z zeznaniami stron, Sąd I instancji ocenił, iż zakończyły się one około września 2018r. Skoro zaś pozew w niniejszej sprawie złożony został już w dniu 6 sierpnia 2019r. to nie sposób przyjąć, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż zgodnie z postanowieniem § 3 umowy, do momentu przekazania gotowego frontu robót przez pozwanych, termin określony w § 1 ust. 2 umowy nie obwiał,

f/ w konsekwencji zaprezentowanego stanowiska, Sąd I instancji uznał, że spółce (...) należna jest pozostała, dotąd niezapłacona, część uzgodnionego umownie wynagrodzenia Ponieważ zamawiający zapłacili na jego poczet 200 000 zł do zapłaty pozostaje kwota 35.000 zł oraz kwota równa 8% VAT w wysokości 18 800 zł.

Sąd zasądził od pozwanych w punkcie I sentencji wyroku, kwotę 53 800 zł, w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Ustawowe odsetki za opóźnienie uznał za uzasadnione począwszy od dnia 1 stycznia 2019r. do dnia zapłaty, albowiem powódka w piśmie z dnia 20 grudnia 2018r. wezwała pozwanych do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, wyznaczając termin spełnienia świadczenia do dnia 31 grudnia 2018r.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 i 3 kpc, jakkolwiek Sąd okręgowy dokonał ich stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami, stosując jako jego kryterium, skalę w jakiej powódka i pozwani wykazali w postępowaniu zasadność swoich stanowisk procesowych.

Apelację od tego wyroku złożyli tylko pozwani i zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w zakresie objętym punktami I, III i IV jego sentencji, domagali się wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, którym powództwo w stosunku do obydwójga zostanie oddalone w całości, a strona powodowa obciążona odrębnie wobec każdego z nich, [w sytuacji gdy byli reprezentowani przez różnych pełnomocników procesowych, a identyczne treściowo pisma procesowe zawierające ten sam środek odwoławczy nosiły różne daty], obowiązkiem zapłaty kosztów procesu i postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy pozwanych został oparty na zarzutach:

- naruszenia prawa materialnego poprzez:

a/ nieprawidłowe zastosowanie art. 95§1w zw z art. 96 oraz 627 kc poprzez nieprawidłowe uznanie przez Sąd okręgowy, że W. S. (1) także jest stroną umowy zawartej w dniu 10 maja 2016r mimo, że podpisał ją, jako zamawiający tylko P. S., a strony zastrzegły pisemną formę zmiany jej postanowień pod rygorem nieważności.

Zatem, zdaniem skarżących, pozwana nie ma, wbrew stanowisku Sądu I instancji, legitymacji biernej do występowania w postępowaniu w charakterze strony,

b/ nieprawidłowe zastosowanie art. 6 kc i uznanie, że to pozwani byli zobowiązani do wykazania, że spółka nie wykonała całości prac podstawowych - objętych wynagrodzeniem ryczałtowym mimo, że obowiązek dowiedzenia takiego, pełnego zakresowo wykonawstwa, spoczywał na spółce (...) gdyż to ona dochodziła brakującej, jej zdaniem, części uzgodnionego wynagrodzenia, w warunkach gdy zakres rzeczowy prac do wykonania ani ich projekt nigdy nie był przez powódkę przygotowany,

c/ art. 646 kc w zw z art. 117 §1 i 2 kc, jako następstwa wadliwej oceny zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanych jako nieuzasadnionego mimo, że przed wniesieniem pozwu mający zastosowanie dla roszczenia powódki dwuletni termin przedawnienia upłynął. Zdaniem skarżących termin ten należy liczyć od daty

kiedy przedmiot zamówienia miał zostać wydany zamawiającym , którą należy utożsamiać z dniem 10 października 2016r , co miał przyznać , w ocenie pozwanych, także pełnomocnik procesowy spółki w korespondencji przedsądowej , jaka pomiędzy nimi była prowadzona na tle żądań zmawiających, ubiegających się o usunięcie wad zainstalowanych urządzeń.

Odpowiadając na apelację powódka domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia skarżących kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy P. S. i W. S. (1) nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zwrócić uwagę , że pozwani formułują w nim tylko jeden zarzut nawiązujący do zastosowania przez Sąd I instancji art. 232 kpc za pośrednictwem którego podważają sposób w jaki został zastosowany art. 6 kc . / jego ocena będzie przeprowadzona w dalszej części motywów orzeczenia/.

Takie stanowisko P. S. i W. S. (1) nie formułujących innych zarzutów tego rodzaju , a w szczególności dotyczących norm określających sposób dokonywania przez Sąd niższej instancji oceny zgromadzonych dowodów oraz ustaleń faktycznych relewantnych z punktu widzenia oceny roszczenia powódki, ma tę konsekwencję , iż Sąd II instancji zobligowany jest te ustalenia aprobować i przyjąć za własne , uznając ocenę dowodów za przeprowadzoną poprawnie .

Jest bowiem , dokonując oceny apelacyjnej zaskarżonego wyroku , związany zarzutami o charakterze procesowym.

W konsekwencji uznając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy za własne, odeprzeć należy jako chybiony, zarzut pozwanych w ramach którego negują oni stanowisko Sądu I instancji , który uznał , że także W. S. (1) ma bierną legitymację procesową do występowania w postępowaniu w charakterze pozwanej albowiem również , obok małżonka była stroną umowy z dnia 10 maja 2016r.

Rzeczywiście, jak wynika z treści dokumentu umowy / k. 8-9 akt / jako zmawiający podpisał ją tylko pozwany P. S.. Tym nie mniej z innych nie podważanych w środku odwoławczym dowodów wynika, iż W. S. (1) także była jej stroną i wspólnie z mężem zaciągnęła zobowiązanie na jej podstawie wobec spółki (...).

Nawet gdyby uznać za nieistotne z tego punktu widzenia to , iż w tytule umowy z 10 maja 2016r także jest wymieniona jako zamawiająca, to taki jest status potwierdza treść zarówno innych dokumentów wystawionych w związku z umową, jak i dowodów osobowych przeprowadzonych w sprawie.

Jak wynika z dokumentu jednostronnego odbioru robót dokonanego przez powódkę w dniu 13 listopada 2018r , oraz faktur z 20 września 2016 oraz 12 grudnia 2018r / k. 11, 12 i 28 akt / , wykonawca traktował pozwaną W. S. (1) jako stroną umowy i nigdy wcześniej przed zapoczątkowaniem sporu sądowego także obydwójce pozwani nie kwestionowali takiego statusu pozwanej.

Z treści zeznań zarówno prezesa zarządu spółki H. M. S. / k. 100-101 akt / oraz pozwanego P. S. / k. 101-103 akt / wynika , że obydwójce pozwani byli traktowani i uznawali się w relacjach z wykonawcą za zamawiających , ustalając szczegóły dotyczące sposobu prowadzenia prac i ich ostatecznego zakresu / na szczególna inicjatywę w tym zakresie właśnie ze strony W. S. zwraca uwagę także Sąd I instancji / , a także decydując o tym, czy ostatecznie dojdzie czy też nie do formalnego kolejalnego odbioru zrealizowanych robót.

Stąd depozycje pozwanej zawarte w jej zeznaniu złożonym na rozprawie w dniu 27 listopada 2020r / k. 103 akt / , iż jej rola była marginalna, sprowadzając się tylko przeglądania faktur po tym kiedy pozwani otrzymali odpis pozwu, należy uznać za dowolne i sprzeczne z treścią innego , zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Pozwani, motywując ten zarzut , odwołują się do postanowienia umowy z 10 maja 2016r wynikającego z §13 i przewidującego pisemną formę zmiany umowy pod rygorem nieważności.

Także to postanowienie nie zmienia zaprezentowanej oceny i to nie przede wszystkim z przyczyny na którą powołał się Sąd I instancji . Podchodząc do tego zagadnienia w sposób tak formalistyczny jak to czynią , pozwani nie uwzględniają tego , że wszystkie strony rozstrzyganego sporu swoim zachowaniem i sposobem postępowania dawały jednoznaczny i nie budzący wątpliwości co do intencji wyraz traktowania pozwanej również jako zamawiającej , a ona nie tylko warunki umowy na piśmie w tej formie aprobowała, ale doprowadziła , w sposób akceptowany przez wykonawcę do rozszerzenia i częściowej zmiany rodzaju mających być wykonanymi prac.

Przy uwzględnieniu , że umowa o dzieło nie wymaga dla swojej ważności zachowania formy pisemnej i może być zawarta w dowolnej formie to możliwym jest , w tych okolicznościach przyjęcie , że obok umowy na piśmie doszło , w tej samej dacie i na tych samych warunkach do zawarcia umowy ustnej pomiędzy powódką i pozwaną W. S. (1) jako zamawiającą.

Także przy takim stanowisku twierdzenie , iż nie jest ona biernie legitymowana w sporze jest nieuzasadnione.

Opisany wyżej sposób zachowania stron sporu po podpisaniu umowy przekonuje jednak uwzględniając to , czego uczy doświadczenie życiowe , iż brak podpisu pozwanej pod postanowieniami umowy jest zwykłym przeoczeniem , które dla żadnej z nich nie miało , do czasu zaistnienia sporu istotnego znaczenia dla poczucia związania wszystkich jej zapisami, w rolach jakie zostały w niej określone tak dla spółki z W. jak i obydwójga pozwanych. Dopiero w warunkach sporu pozwani odwołali się do tego przeoczenia , czyniąc z niego argument za wykluczeniem odpowiedzialności umownej pozwanej.

Nie mają racji pozwani podnosząc pierwszy z zarzutów materialnych , naruszenia art. 6 kc, wiążąc go funkcjonalnie z zarzutem nieprawidłowego zastosowania art. 232 kc

Okoliczność , że strona powodowa nie złożyła apelacji , ogranicza zakres oceny sposobu rozstrzygnięcia podjętego przez Sąd Okręgowy wyłącznie do tego czy , biorąc pod rozwagę m. in omawiany obecnie zarzut apelacyjny pozwanych, spółce (...) należna jest od zamawiających pozostała część , określonego jako ryczałtowe , wynagrodzenia za wykonanie prac podstawowych / pierwotnie umówionych , w części zastąpionych przez wspólnie uzgodnione, w czasie realizacji umowy , roboty znamienne /.

Od początku trwania sporu stron i konsekwentnie, przez cały okres trwania postępowania rozpoznawczego powódka twierdziła , iż prace te wykonała w całości , w okresie pomiędzy podpisaniem umowy a wiosną- majem/ czerwcem 2018r.

Niedochowanie umówionego umownie terminu ich realizacji było spowodowane przyczynami , które obciążają zamawiających , którzy odpowiedzialni za to nie przygotowali odpowiednio frontu robót m. in. nie zapewnili właściwego zasilania elektrycznego niezbędnego dla montażu urządzeń grzewczych, a ponadto zdecydowali o poszerzeniu robót i korekcie mającej być zastosowaną technologii wykonawstwa prac.

Z kolei pozwani twierdzili , że prace, nawet w zakresie za który należy się spółce wynagrodzenie ryczałtowe, nie zostały wykonane a w konsekwencji dochodzenie pozostałej jego części [35 000zł + VAT w stawce 8 %] nie jest usprawiedliwione.

Spośród tych braków wymienili nie wydanie pozwanym instrukcji obsługi zainstalowanych urządzeń i nie przeszkolenie właścicieli domu w K. w ich obsłudze/ Sąd II instancji pomija , jako niedoniosłe dla oceny apelacyjnej stanowisko pozwanych dotyczące jakości wykonawstwa nie było to bowiem przedmiotem rozstrzyganego sporu stron/.

Z ustaleń dokonanych w sprawie , niekwestionowanych przez skarżących wynika, że budynek mieszkalny zasiedlili na wiosnę 2018r , mając zapewnione ciepło i wentylację z instalacji wykonanych przez spółkę (...) [już po korekcie zakresu prac dokonanej z inicjatywy zamawiających]. W czasie kolejnych miesięcy , do jesieni tego roku, spółka z W. wykonywała prace służące usunięciu stwierdzonych wad w funkcjonowaniu niektórych spośród urządzeń , jak np. klimakowektorów , które w tym przypadku usunięto skutecznie.

Z ustaleń tych wynika także , że do formalnego , dwustronnego odbioru nie doszło , a spór jaki powstał pomiędzy stronami na tle zapłaty za roboty zrealizowane przez wykonawcę w szerszym niż umówiony zakresie / co pozostaje poza granicami oceny Sądu II instancji z przyczyn wskazanych wyżej / , doprowadził do tego , że spółka przeprowadziła jednostronny odbiór wykonanych urządzeń i instancji w dniu 13 listopada 2018 / por. k. 11 akt / i nie wydała zamawiającym instrukcji obsługi urządzeń i nie przeprowadziła instruktażu w ich obsłudze - do czego zobowiązała się w umowie.

W tych realiach faktycznych uznać należy , że omawiany zarzut nie jest uzasadniony albowiem Sąd I instancji prawidłowo przyjął , iż to pozwani , którzy twierdzą , że świadczenia umowne nie zostały powódkę - także w zakresie podstawowym - określonym pierwotnie - wykonane powinni dowieść , że rzeczywiście - jak podnoszą- spółce nie jest należna z tego powodu pozostała część / ryczałtowego / wynagrodzenia.

Jak wyżej Sąd II instancji już wskazywał , pozwani co najmniej od wiosny 2018r korzystali przedmiotu świadczenia , które wykonała i wydała im spółka. Co więcej , prezes zarządu powódki, M. S. stanowczo i konsekwentnie w postępowaniu twierdził , iż był gotowy do tego aby wydać pozwanym dokumenty stwierdzające jakość zainstalowanych urządzeń oraz opisujące ich obsługę , a także przeprowadzić instruktaż korzystania z nich jako całości ale stanęły temu na przeszkodzie; odmowa uczestnictwa przez P. S. i W. S. (1) w kolejalnym odbiorze robót, a także to , iż pozostawali w opóźnieniu w zapłacie za prace nie tylko te podstawowe ale także dodatkowe , które rzeczywiście zlecieli i zostały zrealizowane.

W tych okolicznościach obecnie skarżący twierdzili , roboty [podstawowe] nie zostały wykonane mimo , iż przedmiot świadczenia wykonawcy został im wydany i korzystali z niego.

W tej sytuacji skoro na depozycjach , że nie został przeprowadzony instruktaż oraz nie zostały im wydane dokumenty związane z urządzeniami budują oni podstawę do tezy, iż to zwalnia ich od obowiązku zapłaty pozostałej części umówionego wynagrodzenia , to na nich spoczywa obowiązek dowiedzenia tego , że rzeczywiście przez te braki , świadczenie wykonawcy może nie być uznane za spełnione , a co najmniej , że uzasadniają one to , że należna z tego tytułu H. kwota 35 000 wraz z VAT , powinna zostać ograniczona.

Nie może budzić wątpliwości, iż wykazać takie skutki można jedynie w odwołaniu się do wiadomości specjalnych biegłego odpowiedniej specjalności.

Takiej inicjatywy dowodowej pozwani w postępowaniu nie podjęli, a wobec tego , przy odparciu jako nietrafnego, omówionego zarzutu , brak jest podstaw do tego aby zakwestionować poprawność rozstrzygnięcia Sądu I instancji , uwzględniającego żądanie pozwu w tym zakresie.

Niezasadny jest również drugi z zarzutów materialnych, w ramach którego skarżący kwestionują ocenę Sądu I instancji , który uznał podnoszony przez nich zarzut przedawnienia roszczenia spółki (...) za nieuzasadniony.

W okolicznościach faktycznych sporawy wytoczenie przez powódkę powództwa o zapłatę wynagrodzenia w dniu 6 sierpnia 2019r / k. 3 i 14 akt /, mające skutek przyczyny przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia nim zgłoszonego, nie nastąpiło po uprzednim upływie dwuletniego jego terminu o jakim mowa w art. 646kc.

Podnosząc ten zarzut pozwani zobowiązani byli wykazać , że wskazany termin upłynął przed tym dniem ale temu obowiązkowi nie sprościli.

Wprawdzie w swoim stanowisku apelacyjnym nawiązują do daty 10 października 2016r jako terminu , mającego być uznanym także przez stronę powodową za tę , w której zamówione dzieło miało zostać oddane ale pomijają w nim cały szereg elementów faktycznych ustalonych w sprawie , które wykluczają zasadność powiązania właśnie z tą datą początku biegu terminu przedawnienia roszczenia spółki.

Z samej treści umowy zawartej przez strony wynika wprawdzie , że przedmiot zamówienia miał być zrealizowany do 10 października 2016r [por. §1] ale w postanowieniu §3 strony zastrzegły , iż termin ten przestaje być wiążący, w sytuacji nie wykonania przez zamawiającego obowiązków wymienionych w §2 umowy, wśród których znalazły się m. in. uzyskanie koniecznych dla prac uzgodnień budowlanych i wodno – prawnych ,a także zapewnienie dopływu energii elektrycznej o odpowiednim [dla montowanych urządzeń o zaawansowanej technologii] napięciu.

Tymczasem z relacji świadków przesłuchanych w postępowaniu R. W./ k. 95 v akt/, T. K. /k. 96 akt /, a także częściowo M. S. przesłuchanego w charakterze strony /k. 100- 101 akt/, wynika , że w szczególności właściwe zasilania eklektyczne nie było zapewnione nawet w ciągu 2017r i wówczas montaż urządzeń odbywał się jedynie prowizorycznie gdyż napięcie , które zapewniała instalacja budowlana , nie była dostateczna.

Już ta okoliczność w powiązaniu z uzgodnioną pomiędzy stronami w trakcie realizacji umowy zmianą technologii wykonania instalacji ciepłej przy użyciu pompy ciepła/ różnica w sposobie prowadzenia odwiertów w gruncie z uwagi na elementy skały , nie mówiąc już podjętym z inicjatywy pozwanych , poszerzeniu pierwotnie założonego zakresu prac [zapewnienie ciepła w tzw. ogrodzie zimowym i antresoli] wystarcza do tego aby w sposób uzasadniony uznać , że co najmniej do końca 2017r , termin zakończenia robót z przyczyn wskazanych wyżej uległ zawieszeniu , a już to wystarcza do oceny , iż zarzut przedawnienia nie jest trafny.

Zdaniem Sądu II instancji uzasadnionym jest przyjęcie , , iż strony zgodnie aprobowały zmianę pierwotnie uzgodnionego terminu wydania dzieła , a doszło do niego w sposób faktyczny na wiosnę 2018r , kiedy P. S. i W. S. (1) wprowadzili się do budynku mieszkalnego i zaczęli korzystać z instalacji zapewniających wentylację, ciepłą wodę i ciepło wewnątrz pomieszczeń, wykonane przez spółkę (...).

Pozostałe przypadki , kiedy od wiosny do listopada 2018r pracownicy powódki bywali w K. były związane z usuwaniem usterek urządzeń zamontowanych przez spółkę [roszczenia potencjalnie stąd wynikające dla pozwanych wobec niej , nie są przedmiotem oceny w obecnie prowadzonym postępowaniu] .

Z tych powodów zarzut przedawnienia roszczenia , którym bronili się pozwani , trafnie został uznany przez Sąd Okręgowy za nieuzasadniony .

Z podanych przyczyn w uznaniu apelacji pozwanych [traktowanej jako jeden środek odwoławczy, sformułowany w dwóch jednobrzmiących pismach procesowych],za nieuzasadnioną Sąd II instancji orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w z art. 627 i 646 kc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny zastosował art. 98 §1 i 3 oraz 99 kpc w zw. z art. 391 §1 kpc i wynikającą z niego ,dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna powódce od przegrywających pozwanych , zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia oraz fakt ,iż jej stronie koszty wyczerpywały się w wynagrodzeniu zawodowego pełnomocnika - radcy prawnego - została ustalona na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265].

Suma ta została zasądzona od pozwanych solidarnie przy przyjęciu , że zobowiązanie umowne z którego wynikało dochodzone roszczenie dotyczyło ich wspólnego majątku /argument z art. 370 kc oraz art. 105 §2 kpc /.

SSA Grzegorz Kręzolek